Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem
Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P.K.O. 154.270

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Dwutygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych

Nr. 48. (93) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 15 grudnia 1930. Rok II.

Kresy wschodnie a wybory.

Skończył się wir wyborczych walk. spaliły się na panewce wszystkie pogróżki ogniewie ludu w obronie rzekomo naruszonego prawa i wolności, zrzedły miny wszelakim opozycjonistom i malkontentom. Marszałek Piłsudski odniósł pełne zwycięstwo. Wola przeogromnej części społeczeństwa odpowiedziała w sposób męski i godny na wszelkie inwektywy, rzucane we formie wniosków opozycji o votum nieufności dla rządów Bartla, Sławka, Świtalskiego, odpowiedziała, że się z tem nie solidaryzuje.

Odpowiedź ta dająca większość dla obozu pracy państwowo - twórczej jest zarazem potępieniem całej pracy obozów opozycyjnych w poprzednim Sejmie, jest przygwożdżeniem ostatecznem dla wszystkich tych, którzy za czasów poprzedniego Sejmu kładli kłody dla najszlachetniejszych zamierzeń rządu, utrudniając mu ciężkie jego zadania w walce z kryzysem gospodarczym.

Wybory są zarazem ostatecznem potwierdzeniem zwycięstwa programu, dyktowanego przez Marszałka Piłsudskiego jako konieczności państwowej — zmiany konstytucji. Społeczeństwo zrozumiało wreszcie, że silna Polska istnieć może tylko przy istnieniu autorytetu silnej władzy, silnego rządu.

Rząd czasowo silny dzięki autorytetowi Marszałka Piłsudskiego, nie rozwiązuje zasadniczo tej kwestji dla polski i dla Marszałka Piłsudskiego. To też w chwili, gdy otwierają się podwoje nowoobranego ciała ustawodawczego, skierowane są oczy i serca całej Polski na ulicę Wiejską, oczekując stamtąd rychłego pozytywnego załatwienia tych spraw.

Społeczeństwo kresowe szczególniej zdaje sobie sprawę z tego, jak to koniecznem jest ustalenie się silnej władzy, opartej o zdrową konstytucję. To też wszyscy posłowie dobrej woli bez względu na obóz polityczny, którzy okażą zrozumienie dla k r e s ó w w s c h o d n i c h, którzy zrozumieją, że ostatnie wybory to olbrzymi kawał roboty państwowej znajdą ze strony tych kresów zawsze wyrazy uznania.

A rząd, któremu przypadnie w udziale ta zaszczytna misja dokonania zmiany konstytucji dla przyszłych pokoleń potężnej Polski, przejdzie do historji.

Przy wyborach do Sejmu i Senatu opowiedziało się społeczeństwo. Obecnie społeczeństwo czeka na rezultat swego głosu w działalności naszych ciał ustawodawczych.

Mniejszości narodowe a wybory.

Problem mniejszości narodowych należy wszędzie, gdziekolwiek on występuje, do najcięższych problemów państwowych. Borykają się z nim państwa większe i mniejsze.

U nas problem ten stanowi, po zagadnieniu ustrojowem, bodajże najważniejsze zadanie, jakie musimy rozwiązać i to tak, byśmy mogli zawsze panować nad sytuacją.

Należałoby i możnaby poświęcić całe studjum historji różnych prób rozwiązywania kwestji mniejszościowej u nas. Ze studjum tego widaćby było, że nie mogliśmy, zajęci tylu innemi zagadnieniami z dziedziny polityki zewnętrznej i wewnętrznej, poświęcić pełnej naszej uwagi tej piekącej sprawie. Nawet akademicka dyskusja nad nią nie rozwijała się należycie, wyjąwszy początek bieżącego roku, kiedy to na szpaltach dzienników i tygodników poruszano jedynie część problemu mniejszościowego, a mianowicie kwestję ukraińską. Dominujące następnie zagadnienia wyborów do ciał ustawodawczych przesłoniły tak dalece wszystkie inne problemy, że opinja publiczna, zajęta niemi, nie byłaby nawet reagowała, choćby w najmniejszym stopniu, gdyby ktoś poruszył sprawy mniejszości narodowych.

Dziś siłą faktu powrócić musimy do tych zagadnień, bo są one zbyt ważne i zbyt ważne i zbyt piekące, by można je przemilczeć.

Dziś mamy nie tylko możność, ale i obowiązek, zająć odpowiednie i rozważne stanowisko, bo wytworzyły się specyficzne i pomyślne warunki.

Oto w ostatniej kampanji wyborczej pozostały strzępy z t. zw. „bloku mniejszości narodowych w Polsce“. Jest to fakt niezwykle doniosły, z którego winniśmy i musimy wyciągnąć należyte konsekwencje.

Ustalmy wpierw dane, dotyczące t. zw. „bloku mniejszościowego“.

Otóż, powstały w roku 1922. „blok mniejsz.“ dla skupienia sił celem przeprowadzenia wspólnie wyborów, osiągnął w roku 1922. w 55 okręgach 66 mandatów plus 11 mandatów z listy państwowej — w roku zaś 1928, — 45 mandatów w okręgach a 10 z listy państwowej.

Dołączając do tych cyfr posłów, reprezentujących mniejszości narodowe, a wybranych poza „blokiem“, otrzymamy: w roku 1922 — 89 posłów mniejszość. — w roku 1928 — 88.

„Blok“, w którym pierwsze skrzypce grali Niemcy i Ukraińcy, rozpadał się wprawdzie zaraz po wyborach na szereg klubów i klubików parlamentarnych niemniej wdrażał on poszczególne mniejszości narodowe do jednolitej kolaboracji, stwarzał jednolity ich front, niejednokrotnie skierowany przeciw państwu.

Wystąpienia bowiem niektórych posłów z „bloku“ na arenie zagranicznej, niezwykle agresywne, nic wspólnego nie mające z lojalnością, nadawały „blokowi“ conajmniej „pikantny“ charakter, a w rekoszecie musiały stwarzać odpowiednik nielojalnych nastrojów w miljonowych masach ich wyborców.

W ostatnich wyborach „blok“ nie wystąpił z własną listą. W dużej mierze przyczyniła się do rozbicia „bloku“ rewizja pojęć i zapatrywań wśród Żydów, którzy, ze zmianą warunków, ustosunkowując się coraz bardziej lojalnie wobec państwa, nie chcieli iść wspólnie z tymi, którzy niejednokrotnie występowali wręcz wrogo w stosunku do Państwa. Stanowisko takie było sprzeczne i z interesami Żydów i z ich zasadniczem, wrodzonem dążeniem do stabilizacji stosunków państwowych oraz pozytywnego ustosunkowania się doń.*

Tę manifestację lojalności swej do państwa okupili Żydzi niemal całkowitą utratą swych mandatów poselskich, wzgl. senatorskich. Równocześnie rozbity „blok“ zdołał ocalić niespełna 30 mandatów do Sejmu, przyczem całkowicie rozgromieni zostali Niemcy, którzy poprzednio mieli z „bloku“ 19 własnych posłów, a dziś mają ich zaledwie 4.

Dziś więc, kiedy masy wyborców, głosujących ongiś na „blok mniejszościowy“, oderwały się od posłów, którzy, uzbrojeni w swój imunitet poselski, umieli je tylko podburzać przeciw państwu, — dziś, spada na nas większa odpowiedzialność.

Doświadczenia niedzielii 16 i 23 listopada b. r. będą zbyt silną pokusą dla różnych elementów do powtórzenia w przyszłości eksperymentu z „blokiem mniejszościowym“. Stanie się to tylko wówczas nie możliwem, jeśli całem naszem postępowaniem potrafimy masy mniejszości narodowych przywiązać do państwa i oderwać je od wszelkiej polityki, skierowanej, na skutek takich, czy innych naszych błędów przeciw państwu.

Stanie się to niemożliwem, jeżeli ocenimy należycie nad wyraz lojalne stanowisko Żydów, jeżeli przystąpimy natychmiast do pchnięcia kwestji mniejszościowej na odpowiednie tory, tak odnośnie do Białorusinów, Rosjan, Litwinów, jak i Ukraińców.

Stanie się to wreszcie niemożliwem, jeżeli posłowie nasi będą pamiętać, kto ich wybrał i zajmą

---

* Autor mówi tu o stosunkach w Stanisławowie. (Red.)

się sumiennie wyborcami, tak, by ci ostatni nie zatęsknili za dawnymi posłami z „bloku mniejszościowego“.

Wnikanie więc w życie naszych współobywateli braterskie przyciąganie ich do nas, a nadewszystko współpraca z nimi na polu kulturalnem i gospodarczem, oto nakazy chwili dla każdego z nas, by bezpowrotnie nie zmarnować sukcesów ostatnich dwóch niedziel.

Dr. Henryk Seidler.

Sprawozdanie

z działalności Pań Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo w Drohobyczu za czas od 7 grudnia 1929 r. do dnia 7. XII. 1930 r.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo wznowione w 1928 r. rozwija się jak na obecne ciężkie czasy dość pomyślnie.—

Skład Wydziału stanowią w tym roku:
Dyrektor: Ks. Dr. Kazimierz Kotula,
Prezydentka: P. Kazimiera Zamorska.
Zastępczynie: P. Markiewiczowa Zofja i P Sklenarzowa Marja
Skarbniczka: P. Harlenderówna Janina
Zastępczyni: P. Osuchowska Marja
Gospodarcza: P. Krzyszkowska Helena
Sekretarka: Dënasiewiczówna Henryka
Zastępczyni: Turkowa Marja

Członków czynnych liczy Stowarzyszenie obecnie 156 z tych z wkładką miesięczną 1 zł. — 42
„ „ „ 50 gr. — 114.

W ciągu roku odbyło Stowarzyszenie posiedzeń zwyczajnych 13 — posiedzeń Wydziału 5 — razem 18, celem, których były przeważnie obrady nad sposobem zdobycia funduszów, z pomocą których możnaby nieść ulgę biedakom, będącym pod opieką Stowarzyszenia — obecnie w liczbie 162.

W zimie udzielało Stowarzyszenie pomocy wszystkim zgłoszonym, zaś porą letnią ograniczało się do zaopatrywania najbardziej potrzebujących w pierwszym zaś rzędzie staruszków oraz matk obarczone dziećmi.—

Stowarzyszenie chcąc ulżyć nędzy tych wszystkich postanowiło uruchomić tanią kuchnię, która pod kierownictwem P.GospodarczejHeleny Krzyszkowskiej, całą duszą i z całem zaparciem się siebie tej akcji się oddała, prosperowała doskonale, wydano bowiem w przeciągu kilku miesięcy 14,000 obiadów.

Ażeby móc rozdać biednym większą ilość bonów na mąkę, ryż, cukier i smalec z okazji Świąt Wielkanocnych, urządziło Stowarzyszenie wentę, która przyniosła 1146 zł. i 56 gr. dochodu.—

Prócz tego na fundusz Stowarzyszenia składały się:

1. Wkładki członków
2. Subwencje Magistratu Rady Powiatowej i Starostwa,
3. Zbiórki uliczne i w kościele,
4. Dochody z puszzk i posiedzeń
5. Ofiary poszczególnych osób i firm.—

Ponadto Stowarzyszenie udzieliło biednym pomocy w gotówce bądź to na lekarstwa, bądź też na sprawienie odzieży czy obówia. Wynajęto też jedną izbę w której umieszczono dwie bezdomne rodziny i jedną staruszkę.—

Ponieważ dochody Stowarzyszenia są skromne a ilość biednych wzrasta — zwracano się z prośbą do okolicznych dworów o pomoc dla biednych, co otrzymano i użyto na prowadzenie kuchni.

W tym roku rozdano mąki 1740 kg.— kaszy 1260 kg.— cukru 566 kg. i smalcu 163.5 kg.—

Panie, które objęły poszczególne działy, czy to odbywając dyżury w kuchni, czy biorąc udział w zbiórkach lub urządzeniu wenty, pracowały ochotnie, starając się każda wedle możności spełnić szczytne zadanie.—

Wszystkim Dobrodziejom, którzy przyczynili się do rozszerzenia działalności Stowarzyszenia składamy serdeczne „Bóg zapłać“.—

Zamorska Kazimiera w.r. *Prezydentka* — *Ks. Dr. Kotula Kazimierz wr.* *Dyrektor*

Turkowa Marja *sekretarka*

ZESTAWIENIE BILANSU

za czas od 1. XII. 1929 do 1. XII. 1930.

1. Pozostałość kasowa z roku 1929	560	23
2. Wkładki członków	1129	—
3. Dochód z wenty	1146	56
4. Zbiórki kościelne	184	96
5. Zbiòrki uliczne	394	41
6. Zbiórki tajne na posiedzeniach	28	23
7. Ofiary złożone do puszek	62	12
8. Subwencje Wydziału Powiatowego	1000	—
9. Subwencje Magistratu	360	—
10. Subwencja Starostwa	203	80
11. Dochód z akademji	92	40
12. N. N.	20	—
13. Juljan hr. Bielski	50	—
14. Anna hr. Tarnowska	15	—
15. Jan hr. Tarnawski	20	—
16. p. Rajmund Jarosz	50	—
17. p. Zofja Hlaskowa	100	—
18. p. Borowiczowa	50	—
19. p. Koneczny	5	—
20. p. Anna Banerowa	10	—
21. p. Inż. Policzkiewicz	10	—
22. p. Inż. Aleksander Styczeń	10	—
23. p. Stanisław Bildzinkiewicz	1	—
24. p. Apt. Artur Simon	23	72
25. p. Inż. Józef Metzis	20	—
26. p. Inż. Dubik	20	—
27. p. Dr. Martynowicz	20	—
28. p. Dr. Zenon Pelczar	20	—
29. p. Zofja Olankowska	30	—
30. Polskie Związki Rafinerja Drohobycz	50	—
31. Tow. Naftowe „Galicja“ Drohobycz	100	—
32. Tow. Naftowe „Galicja“ Borysław	100	—
33. Bank Polski Drohobycz	30	—
34. Zarząd Kopalni „Tespi“ Stebnik	20	—
35. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“	100	—
36. Spółka Akcyjna „Gazolina“ Borysław	20	—
37 Zarząd Zdrojowy Truskawca	30	—
38. Zarząd Gminy Truskawiec	20	—
39. Odsetki od kapitału	30	94
40. Subwencja Magistratu na mieszkanie dla biednych rodzin	100	—
RAZEM	6.237	57

ROZCHODY

1. 1% dla Związku Metropolitarnego Lwów	42	57
2. Organizacja Kobiet na odżywianie dzieci	30	—
3. Wydatki na rzecz biednej kuchni	430	—
4 Na mieszkanie dla biednych	200	—
5. Na mleko dla Denkrewiczowej	3	—
6. Na lekarstwa w aptece p. Simona	23	87
7. Za towary pobrane w Rolniku	3893	—
8. Za towary pobrane u p. Furowiczówny	36	60
9. Za smalec	663	40
10. Zapomogi dla biednych	121	20
11. Na pogrzeb śp, Geryczowej	15	—
12. Wydatki administracyjne	80	55
13. Kursorce za zbieranie wkładek 10%	114	95
14. Opłaty pocztowe	22	05
15. Stemple do statutów	4	—
RAZEM	5680	19

Zestawienie ogólne

Dochody	**6237.37**
Rozchody	**5680.19**
SALDO	**557.18 zł.**

Słownie stan kasy wynosi do 1 grudnia 1930 r. pięćset piędziesiąt siedem zł. 18 gr. z której to kwoty 217 zł 94 gr złożone na książeczce wkładkowej Banku Gospodarstwa Krajowego w Drohobyczu Nr. 1139.

W Drohobyczu 1 grudnia 1910 r.

JANINA HARLENDER
skarbniczka.

Dnia 11 stycznia 1930 otwarto Tanią kuchnię pod Zarządem Tow. Wincentego a Paulo którą prowadzono od 11. I. 1930 do 17. 6. 1930.

W kuchni tej wydawano objady najbiedniejszym w cenie po 20 gr składające się z porcji ½ litrowej i 15 deka chleba przennego.

Wydano łącznie 14000 objadów.

ZESTAWIENIE OGÓLNE

Dochody

1. Subwencja Magistratu	2720	—
WP. A. Tarnowska	10	—
WP. Hr. Tarnawski	40	—
WP. Rajmund Jarosz	50	—
Amalja Pulman	2	—
Józefa Turkowa	2	—
Opłata za objady	23	58
Subweneja Towarzystwa Wincentego a Paulo	430	—
RAZEM	5612	zł.

Rozchody

Kupno inwentarza	138	—
Administracja	527	—
Wiktuały a to: pieczywo	1057	58
tłuszcze mięso	1277	80
mąka, kasza i t. d.	188q	62
mleko jarzyny	455	—
RAZEM	5612	zł.

Nadto w naturze ofiarowali Ks. Dr. Kotula 100 kg. żyta, ks. Paluch 50 kg. przenicy, 2 kg. słoni i 100 kg. ziemiaków ks. Niedziałyk 200 kg ziemniaków p. Josztowie 50 kg. przenicy.

HELENA KRYSZTAŁOWSKA
p. gospodarcza

Przebieg uroczystości 100-lecia Powstania Listopadowego

Dnia 29. XI. 1930r. o godz. 19-tej uroczysty capstrzyk orkiestry „Limanowa“ z plutonem honorowym P. W. ulicami miasta.— Odegranie hymnu Narodowego przed płytą Nieznanego Żołnierza i Pierwszej Brygady przed Magistratem Borysławia i urzędem gminnym Mrażnica.—

Dnia 30. br. godz. 9.30. zbiórka oddziałów p. w. i organizacji z pocztami sztandarowymi i orkiestrą na strażnicy Wolanka - raport i odmarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo.—

Po nabożeństwie pochód na cmentarz przed Krzyż Powstańców, gdzie do licznie zebranej publiczności i uczestników przemówił prof. gimn. por. rez. Chociej Jan na temat Powstania Listopadowego z nawiązaniem do walk 1920r.— Odegranie hymnu Narodowego i Warszawianki.— Następnie pochód ulicami miasta i defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza. Całość prowadził plutonowy Kusiak Roman, defiladę odebrał ks. kapitan rez. Słaby z podpor. Czapranem i przedstawicielami organizacji i społeczeństwa.

Prezencję uczestników cechowała karność, umundurowanie — wygląd pradziwie żołnierski.—

[Przy sposobności (poraz niewiem który) zwrócić musimy uwagę na niechęć naszej publiczności do utrzymania jakiego takiego porządku podczas obchodu. Rzecz tem charakterystyczniejsza, że o ile pewne choćby minimalne zrozumienie dla ładu posiada szara masa, a przedewszystkiem robotnicy to trudniej wszczepić to poczucie niektórym jednostkom (rzecz prosta dalecy jesteśmy od uogólniania rzeczy) z inteligencji. Tragicznie wprost przedstawia się sprawa, gdy rzekomo obrażony w swej o sobistej ambicji okaże się n. p. p. dr. praw. Nad chłodnym sądem prawnika bierze górę efekt i powoduje humorystycznie wyglądające pogróżki pod adresem władz bezpieczeństwa: „Ja to panu zapamiętam." Że jednak wszelkie efekty są stanem przejściowym nie wątpimy że i p. Mecenas w ciszy swego gabinetu przyzna w duchu przynajmiej słuszność tym, którzy go do przestrzegania porządku wzywali (przypisek redakcji).]

Wieczorem w Sokole odbyła się akademja z występem miejscowych i po-za miescowych artystów.—

Z okazji święta odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy małokalibrowej obok Sokoła. W wynikach zespołowych osiągnęli I. miejsce Policja Państwowa, II. m. Zw. strzel Wolanka, III. m. Zw. strzeleckie Tarnawka.—

W wynikach indywidualnych: I. m. Matkowski Józef ze Zw. strzel. Wolanka, II. m. Kotowski Tadeusz z hufca gimn., III. m. Sudek Stanisław z Pol. Państw.—

Marszałkowi Piłsudskiemu

O jakże Ci radośnie być musi, żeś oto
nakaz wewnętrzny wzmógłszy Swej woli wysiłkiem,
jak ze stajni Augjusza wymiótł wreszcie błoto,
co całą Twą Ojczyzną zalewało chyłkiem!

Nie było innej rady na "zaplute karły,"
co giestem bohaterskim kłamały herosy,
acz w zaślepieniu nędznem ze złem pakt zawarty,
by jeno zniszczyć Ciebie, oraz Polski losy!

Dawnych grzechów, co Polskę wtrąciły w kajdany,
w nędznych duszach odżyły trujące miazmaty: —
ten Batoremu obelg żar miotan'na rany
i te do stóp rzucane zapory prywaty, —

Zborowskich, Zebrzydowskich pyszałcze rokosze,
którym Polska jest niczem, a bogiem „ja" własne,
te Polsce głośne kłamstwa, a czyny macosze,
to pojęcie o państwie bezrozumnie ciasne, —

te marzenia o rzeziach mózgiem Żelaźniaka,
herszta Gonty, a także mazurskiego Szeli, —
te marki i te ruble codzień, na pewniaka,
a „krzywda ludu" gromko, kłamie, od niedzieli, —

to plwanie na zasługi, jak za dawnych czasów
mieszanie z błotem Księcia Józefa, Kościuszki,
szukanie pośród obcych genjalności asów,
umizganie się do nich jak obłudy stóżki, —

oszukańcze wzdychanie do „raju" Lenina,
opłacane sowicie przez nieprzyjacioły — — —
O Polsko, Polsko, wielka, wielka nasza wina,
oto sami kopiemy Ci cmentarne doły! — —

O jakże Ci radośnie być musi żeś oto
nakaz wewnętrzny wzmógłszy Swej woli wysiłkiem
jak ze stajni Augjusza wyniósł wrezscie błoto,
co całą Twą Ojczyznę zalewało chyłkiem! . . . .

A my Tobie, my mali, wobec Twej wielkości,
my wiedzący czem wielkość Polsce, a nie sobie,
do stóp kwiat purpurowy rzucamy miłości,
dumni, że zwartą mocą stoimy przy Tobie! — —

Adam Stodor

IV. Zjazd Naftowy we Lwowie.

W dniach 6—8 bm. obradował we Lwowie IV. Zjazd naftowy. Obrady Zjazdu podzielone były na 3 sekcje t.j.: Sekcję ogólną, wiertniczą i rafineryjną.

Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem prezes Stowarzyszenia Polskich Inżynierów przemysłu naftowego p. Inz. Marceli Karpiński, zaś imieniem Politechniki jako gospodarz witał Zjazd p. Rektor Minkiewicz. Pierwszy punkt porządku dziennego poświęcony był 25-letniej pracy w przemyśle naftowym p. Prof. Dra Pilata. Podniosłe przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Dyr. Damian Wandycz, wręczając Jubilatowi pięknie oprawny poświęcony Mu specjalny numer czasopisma „Przemysł naftowy". Po tej uroczystości przystąpiono do referatów. Sprawozdanie z tychże jakoteż ich treść ogłoszone będą w „Przemyśle naftowym".

W drugim dniu Zjazdu tj. 7-go bm. o godzinie 12·30 oddyła się w dużej sali Izby przemysłowo-handlowej Uroczystość jubileuszowa ku czci Prezesa Izby Pracodawców p. Tadeusza Chłapowskiego połączona z Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem członków Izby z następującem porządkiem dziennym:

1. Nadanie członkostwa honorowego Izby p. Prezesowi Tadeuszowi Chłapowskiemu,
2. Przemówienia.

Przy szczelnie zapełnionej sali otworzył Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wiceprezes Izby p. Prof. Bielski, witając obecnych członków i gości, poczem na wniosek p. Dyr. Biluchowskiego uchwalono przez aklamację wśród niemilknących oklasków nadać p. Dyr. Tadeuszowi Chłapowskiemu z okazji jego 35-letniej pracy w przemyśle naftowym, 25-letniej dyrektury w Tow. Akc. „Galicja" i 15-letniej prezesury Izby, godność Członka Honorowego Izby Pracodawców w Borysławiu za zasługi położone dla dobra przemysłu i przedsiębiorstw naftowych.

Następnie zabrał głos wiceprezes p. Prof. Bielski, który w wymownych słowach określił działalność Jubilata w ciągu ostatnich 35 lat Jego pracy w przemyśle, wymieniając posterunki, na których pracował i podkreślając zasługi jakie dla przemysłu położył. Mowca trzykrotnie oddał cześć Jubilatowi, a to za Jego wytrwałość w pracy, którą mimo swych wysokich kwalifikacji rozpoczął jako robotnik,—za stosunek do podwładnych urzędników i robotników w ciągu 25 lat pracy dyrektorskiej,—za działalność na stanowisku Prezesa Izby.

Z kolei zabrał głos Prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego Senator Długosz, który w nader serdecznych słowach wspomniał początki pracy Jubilata w przemyśle, serdeczne związki jakie łączyły ówczesnych nafciarzy, wywołał wspomnienie dawnych towarzyszy pracy i pracę Jubilata wśród nich, kończąc życzeniem długiej jeszcze i nadal tak owocnej pracy. W czasie przemówienia p. Senatora Długosza zapanowało na sali ogólne wzruszenie.

Po Senatorze Długoszu przemawiał Starosta drohobycki p. Stanisław Porembalski, który skreślił sylwetkę Jubilata jako pracownika na polu społecznem i obywatelskim, jako byłego burmistrza Borysławia, Marszałka powiatu drohobyckiego najlepszego syna Ojczyzny.

P. Inż. Friedberg. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu składał Jubilatowi życzenia imieniem Władz górniczych wszystkich trzech instancyj, z któremi Jubilat pozostawał w stałych stosunkach.

Generalny dyrektor Grupy „Małopolska" p Wiktor Hłasko imieniem firm zrzeszonych w Syndykacie naftowym w dłuższem pięknie ujętem przemówieniu przedstawił stosunek Jubilata do różnych faz i etapów jakie przemysł naftowy przechodził. Mówca przedstawił Jubilata w danych warunkach jako pioniera przemysłu, optymistę, który z uporem fanatyka wykorzystał swoje zdolności fachowe w dążności do wydarcia z ziemi surowca naftowego, co w połączeniu z zaletami charakteru i serca stworzyło typ wzorowego polskiego nafciarza.

Prezes Rady Nadzorczej S. A. „Galicja" p. Leo Friedetzko podnosząc zasługi Jubilata dla tej firmy, podkreślił m, i. że praca jego dla T.A. „Galicja" pokrywała się zawsze z interesem ogółu przemysłu naftowego.

Z właściwym sobie temperamentem i żywością gestykulacji dziękował p. Prezes Chłapowski za wyrażone mu uznanie. Jeżeli dziś przemysł naftowy podnosi jego zasługi, to oddaje hołd równocześnie jego kolegom nafciarzom, którzy zawsze radą i czynem współdziałali z nim w przemyśle. Rezultaty pracy osiągnięte na stanowisku dyrektora S. A. „Galicja" zawdzięcza pełnemu zaufaniu swoich mocodawców, którzy nie krępując nigdy jego inicjatywy i decyzji, dali mu możność samodzielnego rozstrzygania ważnych zagadnień w odpowiedniej chwili. Mowca dziękował Władzom Politycznym i Górniczym za poparcie i pomoc okazywaną mu w pracy. W dalszem przemówieniu podniósł mowca zasługi swoich współpracowników technicznych, administracyjnych jakoteż tej wielkiej rzeszy robotników naftowych, którzy przez szereg lat byli karnymi wykonawcami jego poczynań. Przypisywane mu zasługi na stanowisku Prezesa Izby Pracodawców zawdzięcza zgodnej współpracy i poparcia członków Wydziału Izby, sekretarzom i urzędnikom tej instytucji.

Następnie odczytał przewodniczący telegramy nadeszłe od osób nie mogących wziąść udziału w uroczystości a to od Prezydenta Izby przemysłowo-handlowej Dra Szarskiego, od Prezydenta miasta Lwowa Inż. Brzozowskiego, Dyr. Włoczewskiego, Dyr. Stycznia, Dyr. Izby handlowej w Sosnowcu Dittricha, byłych sekreterzy Izby Dra Sawickiego i Dra Nuzikowskiego, od Inż. Adama Kowalskiego, Inż. Włodarczyka, Dra Tołwińskiego, Dyr. Paszkowskiego, Władysława Matkowskiego, od Związku Polskich Techników wiertniczych w Borysławiu i Krośnie, od firmy „Vacum Oil Company", Wielkopolskiej Spółki Naftowej, od urzędników i robotników S.A. „Galicja" w Borysławiu, od urzędników i robotników Francusko-Polskiego Towarzystwa Naftowego w Bitkowie i w. i.

Zawiadamiając Jubilata, że zamiast zwyczajowego przy takich okolicznościach bankietu, złożyli zaproszeni członkowie i goście kwotę zł. 4.000 do jego dyspozycji na cele dobroczynne, zamknął Przewodniczący Walne Zgromadzenie o godzinie 15-tej.

Św. Mikołaj u dzieci rodzin Policji Państwowej w Borysławiu.

Jakkolwiek redakcja naszego pisma nie była w możności skorzystać z zaproszenia na uroczystość św. Mikołaja Milusińskich u naszej granatowej armji, z powodu wyjazdu do Lwowa na Zjazd Naftowy, chętnie korzystamy ze sprawozdania jednego z uczestników będących w charakterze gościa.

Na wzór istniejących już od lat kilku w W.P. Rodzin Policyjnej — powstała także organizacja Rodziny Policyjnej, mająca ten sam program pracy i cel, jaki rodzina wojskowa.

Staraniem właśnie Rodziny Wojskowej Koło w Borysławiu został urządzony dla dziatwy szeregowych P.P. z Borysławia św. Mikołaj. — Uroczystość ta odbyła się w niedzielę dnia 7. bm. w świetlicy Komisarjatu P. P. w Borysławiu, na którą, przybył Komendat Powiatowy Nadkomisarz Jan Krupa wraz Swą Małżonką, przewodnicząca Koła Powiatowego Rodziny Policyjnej w Drohobyczu. Wśród zaproszonych gości zauważono Proboszcza Ks. Kan. Karasia, naczelnika poczty p. A. Philipa Sekr. gminy Tustanowice Dydusiaka, sekr. J. E. Ciszewskiego, p. J. Hamerskiego, pp. Mościckich i innych.

Rolę przemiłych i uprzejmych gospodarzy sprawowali PP. Kom. Stejkowie.

Punktualnie z wynikiem godz. 4-tej popołudniu, w Świetlicy Komisarjatu zapełnionej Milusińskimi, rozpoczęto przedstawienie o aktualnej treści odegrane siłami własnemi, wraz żywym obrazem Matki Boskiej w bardzo artystycznym ujęciu, poczem w otoczeniu aniołków wśród wielkiego zainteresowania i napięcia, zjawił się św. Mikołaj, który następnie rozdał wszystkim tylko grzecznym dzieciom podarki, niezapominając i o starszych. Rózg stosunkowo niewiele.

Następnie rozanieleni Milusińscy, figlując z policyjnym djabełkiem, rozpoczęli dziecięcą zaba

wę, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do 10 tej wieczorem, wciągając do niej i starszyznę.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie jednego z najstarszych funkcjonarjuszy P.P. p. B. ktory w słowach serdecznych i szczerych, wyraził podziękowanie przewodniczącej Koła Borysławskiego Rodziny Policyjnej p. M. Stejkowej, za jej trud i pracę jaką wniosła około urządzenia Mikołajka. Nie brakło w przemówieniu mowcy pewnych momentów skierowanych do Kierownika Komisarjatu P.P. podkom. Stejki, które nacechowane były głęboką szczerością i na obecnych gościach wywarły wrażenie. Mówca wspomiał o tem, że gdy przed rokiem dosięgła funkcjonarjuszy P. P. wiadomość o zmianie kierownika Komisarjatu P. P. i przybyciu w miejsce poprzednika, podkomisarza z Pomorza, drżeli zawczasu ze strachu na myśl o srogim przełożonym. Nie długi czas pracy jednak okazał coś innego. Dziś ze szczerością twierdzą, że przełożony jest ojcem wszystkich, jego wybitne zdolności nauką dla podwładnych, obecnie są dumni z tego że mogą nosić mundur żołnierza policji i być strażnikami mienia i życia oraz bezpieczeństwa obywateli zamieszkujących granice Polski.

Zasługuje także na szczególną uwagę i zespół osób w chodzących w skład Komitetu tej wspaniałej imprezy, który starał się aby całość wypadła imponująco. Należy wyróżnić także Panie, które w swych rolach odegranych w sztuczce dały dużo artyzmu, jak również i p. Wandę Rudnicką w swej czarujacej postaci w roli Matki Boskiej w żywym obrazie.

Rejestracja Inwalidów Wojennych, wdów i sierót po poległych na wojnie.

Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. Koło Miejscowe w Borysławiu, podaję do ogólnej wiadomości, że z dniem 31. grudnia 1930 r, kończy się dodatkowa rejestracja tych obywateli, którzy roszczą sobie pretensje z tytułu doznanego kalectwa względnie choroby w wojnie światowej, a następnie polskiej.

Wszystkie osoby które utraciły zdrowie na wojnie wdowy które utraciły swych mężów, rodzice którzy utracili swych żywicieli (synów) dzieci które utraciły ojców, winny w terminie do 31. bm. najpóźniej zgłosić swe roszczenia do świadczeń z mocy ustawy inwalidzkiej.

Bliższych informacji udziela sekretarjat Związku na Wolance telefon Nr. 200.

Św. Mikołaj w Tustanowicach.

Tegoroczny Mikołaj w szkole pol. w Tustanowicach przeszedł wszelkie oczekiwania. Współpraca Komitetu Rodz. z gronem nauczycielskim tejże szkoły ma już swą tradycję. Stała bowiem harmonja obu tych czynników wydaje coraz lepsze rezultaty.- Wpływa to dodatnio nawet na rodziców, którzy chętnie przyczyniają się swą pracą w urządzeniu różnych imprez dla dzieci. Jest to tem ważniejsze, że na tut. terenie dzieci niemają żadnego urozmaicenia, żadnych stałych rozrywek.

Poważną tę lukę starają się usilnie wypełnić oba te czynniki szkoły pol. w Tustanowicach t. j. Koło Rodzicielskie z. p. Komis. Pasławskim na czele i p. dyr. Klewarem. Właściwie należałoby wymienić wszystkich członków Koła Rodzicielskiego i całe grono nauczycielskie, bo cały ten zespół pracuje z poświęceniem. — Współpraca ta dla dobra ogółu uzyskuje też coraz szersze uznanie miejscowej polonji. To też tam koncentruje się życie polskie i wszelka praca społeczna, obejmując zarazem inne polskie placówki, choćby nadmienić T.S.L. którego najczynniejszemi członkami z prezesem P. Wasylkowskim na czele, są właśnie osoby wyżej wspomniane. Ale niech fakty mówią za siebie! W roku zeszłym św. Mikołaj obdarzył 500 dzieci. Tego roku niespełna 1000 dzieci korzystało z tej dobroczynej akcji.

1000 pakunków! Ile to pracy i czasu na to trzeba i pieniędzy. A co najważniejsze, że nie korzystano z żadnych subwencyj,choć podarki składały się nietylko ze słodyczy i zabawek, ale też z rzeczy praktycznych, jak pończoszki, części bielizy i t. p. Nie trzeba chyba opisywać radości dzieci, ich szczęścia i zachwytu.

Sw. Mikołaj po rozdaniu podarków dziatwie zaprosił jeszcze wieczorem starszych na „pogawędkę" Zabawa ta przyniosła 470 zł. czystego dochodu, przeznaczonego w całości na dożywianie ubogiej dziatwy szkoły polskiej w Tustanowicach.

Oto owoce wspólnej pracy, cichej, ale wytrwałej. — Cześć takiej pracy!

Uczestnik.

Zebrani w dniu 30 XI. 1930 Rzemieślnicy żydowscy z Borysławia i Tustanowic protestują energicznie przeciw powziętej uchwale ze strony Syonistów dnia 20. XI. br. w Sali domu Żydowskiego na wiecu przedwyborczym, gdzie żądali ustąpienia prezesa Stow. „Jad Charuzim" p. Holzmana z wszelkich instytucyj Żydowskich w szczególności z Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej.

Ponieważ p. Holzman został wybrany przez Rzemieślników i sympatyków niema nikt prawa żądać ustąpienia jego z piastowanych mandatów.

Za wydział

Sekretarz A. HELZER — Przewodniczący E. HOLZMAN

Drohobycz.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych urządza Korpus Oficerski garnizonu Drohobycz w salach Sokoła w Drohobyczu bal reprezentacyjny w dniu 31 stycznia 1931 r.

Barwne i oryginalne dekoracje stanowić mają przepiękne tło, zaś dobrany zespół znanej nam już z występów orkiestry 6. p. s. p. stworzy miły nastrój dla PT. zaproszonych gości.

Pan Burmistrz inż. Reutt powrócił już z urlopu, ale z powodu choroby nie obejmuje jeszcze urzędowania.

Komendant garnizonu Drohobycz, dca II baonu 6 p. s. p. p. major dr Czerkiewski Rudolf został mianowany dziennikiem personalnym M. S. Wojsk. podpułkownikiem.

Stuletnią rocznicę Powstania Listopadowego obchodzono w Drohobyczu bardzo uroczyście. W uroczystości wzięło udział wojsko i przysposobienie wojskowe. Dla uczczenia pamięci poległych bohaterów powstania na ratuszu wmurowano wspaniałą tablicę pamiątkową. W czasie uroczyści piękne przemówienie wygłosili p. Starosta Porembalski i p. dr. Piechowicz.

Hrabina Tarnawska rozparcelowała w Starejwsi 80 morgów wyrębu leśnego. sprzedając 1 morg po 750 zł. Działki po 7 morgów sprzedaje jedynie Polakom.

W Medenicach w dniach 30 i 31 stycznia 1931 r. odbędą się drugie wielkie targi rolniczo-gospodarskie.

Kurs gospodyń wiejskich rozpocznie się w Rychcicach 1 stycznia 1931 r., a w Hruszowie 15 stycznia 1931 r. Kursy organizuje Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

W Drohobyczu dnia 14 i 15 stycznia 1931 r. staraniem Towarzystwa Chowu Drobiu, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Ochotniczej Straży pożarnej odbędzie się pokaz drobiu, gołębi pocztowych, królików i kanarków w domu Związku Strzeleckiego daw. „Gwiazdy" przy ulicy Grunwaldzkiej. Uroczyste otwarcie nastąpi 14 stycznia o godz. 10 rano.

Dnia 19 listopada popełnił Mikołaj Batuk l. 20 z Jasienicy Solnej samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

Celem pogłębienia wiedzy w dziedzinie spraw samorządowych wśród starszych urzędników Gminy oraz celem dania młodszym funkcjonarjuszom możności wszechstronnego poznania wszystkich agend gminnych — postanowił Magistrat na wniosek wiceburmistrza p. Dra Tanneubauma — urządzić w czasie od 2. stycznia 1931 do końca czerwca 1931 roku sześciomiesięczne studjum samorządowe.

W studjum tem biorą obowiązkowo udział biurowi funkcjonarjusze gminni wszystkich stopni służbowych.—

Prawo uczestnictwa w studjum mają wszyscy członkowie Magistratu i Rady miejskiej, a za zezwoleniem Kierownika studjum funkcjonarjusze innych urzędów publicznych.—

Wykładać będą członkowie Magistratu i Rady oraz urzędnicy Gminy, ewentualnie urzędnicy innych dykasterji.—

Kierownictwo studjum poruczył Magistrat Wiceburmistrzowi p. Drowi Leonowi Tannenbaumowi, który przydzieli referaty poszczególnym uczestnikom.

W szczególności studjum obejmować będzie następujące działy:

Ustawy konstytucyjne, ustawy gminne, postępowanie administracyjne, przepisy o obywatelstwie i przynależności, finansa komunalne, Poruczony zakres działania gminy, sprawy bezpieczeństwa, sanitarne, wojskowe, opieki społecznej, kasowość gminna.—

Wykłady odbywać się będą w każdą sobotę o godzinie 4-ej popołudniu w sali posiedzeń Rady miejskiej.—

Wykład inauguracyjny: pod tyt. Konstytucja marcowa, wygłosi w sobotę dnia 3. stycznia 1931 o godzinie 4-ej popołudniu Wiceburmistrz Dr. Leon Tannenbaum.

Porządek wykładów na miesiąc styczeń i luty 1931. Dnia 10. stycznia 1931 Sekr Wojtowicz:Ustawodawstwo gminne, dnia 17 stycznia Wicesekr. Kriegel Finanse ko

munalne cz. I. dnia 24 stycznia Wicesekr. Kriegel Finanse komunalne cz. II. dnia 31 stycznia Komisarz Kusznir Ustawy budowlane, dnia 7 lutego Komisarz Wójcik Obywatelstwo i przynależność, dnia 14 lutego kontrolor Jaeger Kasowość gminna, dnia 21 lutego oficjał Furdzyn Sprawy bezpieczeństwa, dnia 28 lutego oficjał Danhoffer Sprawy wojskowe i bezrobocie.

Cykl dalszych wykładów zostanie później ogłoszony.—

Każdy z pp. Referentów winien celem omówienia referatu zgłosić się najpóźniej na 2 tygodnie naprzód u Kierownika studjum.—

Każdy referent korzystać może z bibljoteki gminnej.—

Odnowienie kościoła św. Barbary na Wolance

Na łańcuch składkowy złożyło Koło Rodzicielskie szkoły męskiej na Wolance 20 zł. wzywając do dalszych składek: Koło Rodzicielskie gimnazjum i Powszechną Spółdzielnię w Borysławiu, następnie Koło Rodzicielskie szkoły żeńskiej na Wolance 20 zł. bez dalszego wzywania.

Podajemy również wykaz list składkowych zwróconych w ostatnim okresie: P.P. Wojciechowska — Zającowa 154·50 zł. Gołda Wojciech 133·20 zł.

Nadto złożyli ofiary na ręce ks. Osikowicza: N. N. 67·66 zł. N. N. 30·00 zł. N. N. 15·00 zł.

Borysław.

W sobotę dnia 29 listopada 1930 r. odbyło się w godzinach popołudniowych Uroczyste poświęcenie i otwarcie przez Wnego Ks. Kanonika Karasia nowo założonej **Odlewni Żelaza i Metalu pod f-mą „Etna" Sp. z o. o. w Borysławiu** położonej obok stacji kolejowej i nalewaków „Małopolski".— Potrzebę istnienia takiego zakładu żywo odczuwał średni i drobny przemysł kopalniany, zwłaszcza że po zlikwidowaniu Odlewni przez firmę „Nafta", żadnego podobnego zakładu w Zagłębiu naszem nie było. Odlewnia jest w rękach Spółki składającej się wyłącznie z obywateli polskich i pozostaje pod kierownictwem technicznym p. Weissa długoletniego kierownika Odlewni firmy „Nafta" co daje dostateczną rękojmę fachowego wykonania robót. Należy się spodziewać że społeczeństwo nasze w dobrze zrozumianym interesie własnym poprze tą nową placówkę przemysłową, pomagając w ten sposób sobie i Państwu przez dostarczenie pracy potrzebującym.

Zarząd Koła TSL. w Borysławiu podaje do wiadomości że w niedzielę, dnia 14-go grudnia o godz. 12-ej w południe w sali Sokoła w Borysławiu odbędzie się D o r o c z n e W a l n e Z g r o m a d z e n i e członków tutejszego Koła z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Komisji Gospodarczej.
3. Sprawozdanie skarbnika.
4. Sprawozdanie bibljotekarza.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Zarządu Koła: prezesa, sekretarza, skarbnika i ich zastępców oraz 12 członków Wydziału.
7. Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.
8. Wnioski i interpelacje.

W myśl § 32 statutu, wnioski członków mające być przedmiotem obrad, winne być na 5 dni przedtem zgłoszone do Zarządu Koła.

W razie braku wymaganej statutem ilości członków następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 12.30 którego uchwały będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce Koło Urzędników Administracyjnych w Borysławiu. Praca oświatowa zapoczątkowana przez wydział rok temu toczy się dalej wartkim strumieniem, żłobiąc sobie coraz głębsze koryto w światku pracowników umysłowych Zagłębia. Po ukończonym turnieju szachowym kontynuujemy naszą pracę kulturalną przez uruchomienie jesiennej serji wykładów. I tak p. inż. Bloch wygłosił wykład o „metodach wiertnictwa", p. Dr. Bienstock o „Rentgenologji" a 7 grudnia br. wygłosi p. Dr. Harmelin wykład o „gruźlicy". Ponadto w sezonie zimowym przystępujemy do uruchomienia cyklu wykładów z dziedziny literatury. W miesiącu listopadzie stworzyliśmy „Kółko dramatyczne" pod wytrawnem kierownictwem p. inżyniera Döninga, które przystąpiło do pracy z zapałem i już w pierwszych dniach grudnia br. wystąpi przed publicznością Zagłębia z świetną komedją p.t. „Dzwonek alarmowy".

Dnia 25 listopada br. odbył się w Częstochowie ślub p. sierż. Pioruna Jana, naszego kochanego instruktora P.W. z Panią Stanisławą Cholewiną. Z Częstochowy wyjechali pp. Młodzi do posiadłości p. młodej do Krynicy na wywczasy.

Dnia 3 bm. na posiedzeniu Z. O. R. uchwalono zawiązać przy tutejszym kole także i sekcję podchorążych wobec tego wzywa się wszystkich podchorążych by zgłaszali swój akces do Związku. Zgłoszenia przyjmuje i wydaje deklaracje podchor. Hliniak Włodzimierz Komenda P.W. i W.F. Borysław tel. 704 albo redakcja „Echa" podchor. Korosteński.

Sezon zimowy w Truskawcu.

Znakomite wyniki dotychczasowych sezonów zimowych w tem uroczem uzdrowisku podkarpackiem dały asumpt Zarządowi zdroju do poczynienia przed nadchodzącym sezonem zimowym— k t ó r y t r w a ć b ę d z i e j a k z w y k l e o d 1 g r u d n i a d o 1 m a r c a — szeregu ulepszeń. Łazienki główne zostały rozbudowane dla celów sezonu zimowego w ten sposób, iż czynnych będzie w roku bieżącym 50 kabin — przy każdej osobna leżalnia—centralnie ogrzanych—należycie wentylowanych i dających temsamem pełnę gwarancję skuteczności kuracji. Pijalnia wód mineralnych ze słynną „Naftusią" na czele w osobnym budynku, również centralnie ogrzanem, ułatwia niezmiernie — ze względu na swoje bliskie położenie przy łazienkach—jeden z koniecznych punktów kuracji, jakim jest picie życiodajnych zdrojów truskawieckich. Szereg zapowiedzianych interesujących imprez sportowych, jako to raidów automobilowych, popisów choreograficznych na torze łyżwiarskim — zawodów narciarskich etc. a także możność udziału w pięknych polowaniach gremjalnych, urządzanych przez Zarząd, zapewnia Kuracjuszom przyjemny pobyt. Znakomita restauracja zakładowa, club towarzyski, dancing, kino, imprezy teatralne, koncerty dopełniają całości. Zarząd uzdrowiska dołożył wszelkich starań w kierunku utrzymania bezpośredniej komunikacji ze wszystkiemi ośrodkami Polski. Biorąc pod uwagę dzisiejsze ciężkie stosunki gospodarcze Dyrekcja zdroju przeprowadziło również możliwą redukcję cen, by temsamem dać możność taniego pobytu w Truskawcu.

Kałusz.

Żywo i energicznie pracował powiat kałuski w akcji wyborczej w czasie tym jednak nie zapomniano o narodowych obchodach. I tak bardzo uroczyście obchodzono w powiecie tak w szkołach jak i dla starszych rocznicę odparcia bolszewików.

Obchody odbyły się w Wojniłowie, Tomaszowcach, Dołhej, Wojniłowskiej, Kopankach, Niegowcach, Humenowie, Podmichalu, Bereźnicy, Landestreu, Petrance z udziałem sił lokalnych pracowitego i chętnego nauczycielstwa przy pomocy delegatów kałuskich pp. Liebersbacha, Kosińskiego, Michalewicza, Kramarza, Romanka, Dra Słoneckiego, Postupalskiego i innych.

Kałusz przybrał odświętne szaty. Przepięknie iluminowane Starostwo z godłem państwowem z barwnych lampek, wśród dekoracji zielenią na tle odnośnego pomnika Króla Jana Sobieskiego, Magistrat, oraz „Tespi" nadały miastu odświętny charakter. Capstrzyk salinarnej orkiestry, pochód i defilada oddziału P.W. i W.F. oraz akademja stanowiły manifestację, która poza liczbą uczestników niczem nie ustępowała tego rodzaju imprezom wielkiego środowiska.

Głębokie w treści, skończone do formy, żywe i serdeczne słowa wygłoszone na akademji przez Wielebnego Księdza Prof. Kazimierza Lagosza, wykazujące wielkie dzieło powstania Niepodległej Rzeczypospolitej oraz nawołującego do konsolidacji społeczeństwa polskiego w dniu wyborów, jako wyrazu obowiązku obywatelskiego, dowodu zaufania dla dla Twórcy Wojsk Polskich, Marszałka Piłsudskiego i wdzięczności dla jego pracy przyjęte zostały frenetycznymi oklaskami.

Deklamacje oraz dekoracja złotym krzyżem zasługi p. dyrektora inż. Dietziusa Aleksandra przez p. Starostę Kostołowskiego z odpowiedniem okolicznościowem przemówieniem oraz wieczorne przedstawienie „Porucznika I-szej Brygady" odegrane przez Tow. Szkoły Ludowej im. Kościuszki zamknęły tę uroczystość.

Dnia 16/XI 1930. W dniu wyborów do Senatu udała się delegecja najpoważniejszych obywateli z muzyką salinarną do posła Sokola. Po przemówieniu Dra Hirschberga imieniem delegacji, który w krótkich słowach wyraził radość i dumę z wyboru oraz złożył życzenia owocnej pracy, zagrała orkiestra poczem p. poseł Sokol w serdecznych słowach dziękował i zapewniał, że dołoży wszelkich swoich sił by dać ze siebie co ma najlepszego. Delegacja udała się potem do p. starosty Kostołowskiego, któremu Dr. Hirschberg imieniem powiatu podziękował w krótkich słowach, za to, że dzięki jego pracy potrafił sobie przywiązać ludność, czego dowody złożono w wyborach do Sejmu. Starosta dziękował stwierdzając, że spełnił swój obowiązek i wezwał wszystkich ludzi dobrej woli bez względu na wyznanie do usilnej pracy państwowo twórczej w powiecie.

Przez cały czas przygrywała orkiestra salinarna która później jeszcze przez 1 godzinę koncertowała przed Starostwem.

Rocznica powstania listopadowego obchodzona była w całym powiecie uroczyście.

W Kałuszu odświętnie przystrojonym i iluminowanym rozpoczęto od poranku dla szkół w Sokole ze słowem wstępnem prof. Kramarza produkcjami chóru i deklamacjami miłych dziewczątek Hickiewiczówny i Liebersbachówny. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra salinarna, która zemknęła poranek. O godzinie 8·30 odbyło się nabożeństwo w synagodze. Wzięło w niem udział reprezentanci wszystkich Władz oraz „Tespi" z p. Starostą Kostołowskim na czele. Nabożeństwo odbyło się przy dźwiękach orkiestry smyczkowej. Krótkie kazanie wygłosił Wielebny rabin Badad w języku hebrajskim i polskim. Synagoga była przepełniona.

Nabożeństwo miało charakter poważnej manifestacji. Panu prezesowi kahału Salomonowi Spindlowi i sekretarzowi Danknerowi należą się wyrazy uznania za pierwszą tego rodzaju poważną manifestację żydowskiego społeczeństwa w Kałuszu.

Po nabożeństwie uformował się tłumny pochód który z orkiestrą salinarną z górą 1 i pół godziny obchodził miasto.

Akademja w południe z przemówieniem p. radcy Piotrowicza, dyr. tut. gimnazjum oraz produkcjami muzyczno-wokalnemi zakończyły uroczystość.

We wszystkich imprezach, urządzonych przez komitet pod patronatem p. rejenta, burmistrza posła Sokola zauważyliśmy Starostę Kostołowskiego, p. posła Sokola i najpoważniejszych tutejszych obywateli.

Z ż y c i a o r g a n i z a c j i. Dnia 18 listopada urządził młody Związek pracy obywatelskiej kobiet w Kałuszu wieczór św. Katarzyny. Dochód przeznaczono na ochronkę dla biednej dziatwy. Herbatka urozmaicona produkcjami choreograficznemi i muzykalnemi oraz tańcami przeciągnęła się wśród miłej towarzyskiej zabawy do późnej nocy. Komitet pań pod przewodnictwem p. Kostołowskiej odbierał wyrazy uznania za urządzenie miłej towarzyskiej zabawy, a biedna dziatwa zbierać będzie owoce tego w praktycznych podarunkach na gwiazdkę.

NOWE WYDAWNICTWA

Przymusowe ubezpieczenie od ognia w Polsce

Nakładem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych /Warszawa, ul. Kopernika Nr. 36—40/ wyszła z druku pod powyższym tytułem książka w opracowaniu magistra praw Franciszka Zoręblskiego, jako podręczny informator, zawierający obok wiadomości ogólnych o ubezpieczeniu rady i wskazówki dla właścicieli budowli, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od ognia.

Treść wydawnictwa dzieli się na 5 głównych części, podzielonych na rozdziały.

Część I -sza — zawiera wiadomości ogólne o ubezpieczeniu,

„ II -ga — historję ubezpieczeń od ognia w Polsce,

„ III -cia — ustrój Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

„ IV -ta — zakres działalności P. Z. U. W. wraz z informacjami i wskazówkami dla organów władz gminnych i ubezpieczeniowych,

„ V -ta — wyniki działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za ostatnie pięciolecie oraz tekst rozp. Prez. Rzpl. z dn. 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń wzajemnych.

Ze względu na wyczerpującą i przystępnie ujętą treść wydawnictwa winno ono zwrócić uwagę jaknajszerszych sfer społecznych, których sprawy ubezpieczenia interesują i dotyczą.

Jako takie zostało wydawnictwo to również polecone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do użytku władz samorządowych.

Wydawnictwo jest do nabycia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa, ul. Kopernika 36-40 w cenie 1 zł. 25 gr. za egzemplarz wraz z przesyłką pocztową za zaliczeniem pocztowem lub po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 50081 Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Jan Kiepura w radju

Jedna z największych sensacyj bieżącego sezonu radjowego jest niewątpliwie występ znakomitego naszego rodaka, słynnego na cały świat tenora Jana Kiepury, który śpiewać będzie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej we wtorek dnia 16. grudnia o godz. 20. 30.

Koncert słynego śpiewaka wzbudził niezwykłe zainteresowanie wśród broadcastingów, z których znaczna ilość przyłącza się do transmisji. Tak więc w pamiętnym dniu 16. grudnia przepięknego śpiewu Kiepury słuchać będą Niemcy, Austrja, Węgry, Czechosłowacja. Jugosławja — i nawat daleka Anglja i Danja.

Program koncertu obejmuje w części symfonicznej piękną uwerturę do opery Stakowskiego „Marja", w części solowej zaś szereg arji i pieśni ze stałego repertuaru znakomitego artysty, jak: arję z Op. „Straszny Dwór" Moniuszki, dwie arje z op. „Manon" Masseneta, arja z op. Turandot, Pucciniego, efektowna pieśń „Na ust koralu" Marczewskiego, wreszcie nieznane dotychczasdwie pieśni Taglia Ferriego, oraz pieśń Abrahama „Signora Song".

HUMOR RADJOWY.

Arystokrata wśród odbiorników.

— Wiesz, ten nowy polski odbiornik detektorowy "Detefon„ to musi być naprawdę podwójnie arystokratyczny aparat!

— Dlaczego?

— Bo ma na przodzie „de", a z tyłu „von"....

Szalona okazja!

— Czegoś taki rozradowany?

— Udało mi się kupić za bezcen nadzwyczajny odbiornik lampowy, „Supero-hetero - ultra - Trans - dynę"!

— No, no..

— Tak, mój drogi! I będę spłacać go tylko po 50 złotych miesięcznie!

— A przez ile miesięcy?

— Przez ile miesięcy?... Do licha! Zapomniałem się zapytać...

Warszawa — Nowy York

Stuprocentowy radjoamator szaleje przy swym odbiorniku. Po dłuższem kręceniu kondensatorem woła rozpromieniony:

— Żonusiu! Żonusiu! słyszę Nowy York!

— Szkoda, że nie słyszysz, jak od kwandransa proszę cię do stołu — odpowiada kwaśno żonusia.

Słaby odbiornik.

— Przekonałem się, że pochwały, jakie wyśpiewują o nowym odbiorniku „ Tereferekuku " Schwipsa, to zwykła blaga! Kupiłem go

— i na drugi dzień był już do niczego.

— Być nie może!

— Tak! Przestał działać natychmiast, gdy rzuciłem go na głowę mojej teściowej.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za 1/16 w dolarach amerykańskich.

Borysław:

Apollo I i II 20 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II iV 110 Wulkan Horodyszcze I i II 35, Wiara 55 tr Zyghard I, II i III 70, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Brugar 460 Mary I, II, III, V 45, Pontresin Galicja I, II, III, IV, V 140 tr. Piłsudski 20, Polska Nafta VI (Wilson) 10, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 310. tr. Blochówka II. tr. 20 Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr. Aleksander 40 Bernard 22 Bronisław 50

Tustanowice:

Cecia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 10, Kopernik I i II 25, Krakowianka 25, Maria Teresa I 75, Mar. Ter. IV 30, Plon 15, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180 Harding 25 (M. T.) III. 95

Mrażnica

Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 45 Halina 40 Zawisza Czarny I 60, Zawisza Czarny II 50, tr. Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfled 115 tr. Arkadja 70 trans. Horodyszcze I, II, II, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 360 tr. Józef I, II, III, II 120, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 120, Kołłątaj V 115 tr. Zygmunt (Gal.) 140 tr. Gdańsk 90 tr. Rona 90 tr. Jakób 100 tr. Beno, Mella, Rella 220, tr. Pogoń 28, Yvonne (krak) (Siecherman) 40 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 230 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 40, Tadzio 30, Tryskaj 25, Milano I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 10, Ella 40 tr. Guido 85, Janina 30, Skarb I, II, III 20 Wybuch 17, Linka I, II 40, Nina 45 tr.

Karol (Sydonja) 132 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 420, Anuśka par. 505, 75 Gen. Sikorski Metan 130 tr Aldona (Juris) I, III 140 Gotfried I, II, III, IV, V VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 45 Minatera 75 Bogdan 70 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 48, Sasyk IV, 110 tr. Kraków (Violetta) tr. 225. Union I, II, III, IV, VII, 150 tr Oleś 20., Dolfi I, II, III 115 tr., Katarzyna C (Bloch) 65 trans. Angela (Joffr. Petaine) 820 tr Horodyszcze Galicja 340 tr Gibian 75 tr

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360 „

Wydawca i Naczelny Redaktor: Mieczysław Żuławski — Redaguje Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny Albert Korosteński

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270

Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.

Drukarnia „Naftowa" T.S.L. Koło-Borysław tel. 303